

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Aleksandra Orzechowska
Protokolant:	sekretarz sądowy Monika Marjańska

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2022 roku w Warszawie na rozprawie sprawy

z powództwa J. L., L. L.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

- ustala, że umowa kredytu nr(...) zawarta w dniu 22 września 2008 roku pomiędzy powodami, a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest pozwany, jest nieważna;
- zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 333.346,32 zł (trzysta trzydzieści trzy tysiące trzysta czterdzieści sześć złotych i trzydzieści dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 lipca 2021 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt XXVIII C 6354/21**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 czerwca 2021 r. J. L. i L. L. wnieśli o ustalenie nieważności całej umowy kredytu nr (...) zawartej w dniu 22 września 2008 r. i zasądzenie solidarnie na rzecz powodów od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. kwoty 334.024,16 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu wszystkich wpłat dokonanych przez powodów na rzecz pozwanego, jako świadczenia nienależnego. W przypadku nieuwzględnienia powyższych roszczeń powodowie wnieśli żądanie ewentualne. Na wypadek braku podstaw do zasądzenia kwot solidarnie, powodowie wnieśli o zasądzenie ww. kwot na ich rzecz do wspólności majątkowej małżeńskiej. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych wraz z odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wydanego w niniejszej sprawie do dnia zapłaty.

Powodowie zarzucili, że zapisy umowne dopuszczające waloryzację kredytu są sprzeczne z przepisami art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe oraz art. 358<sup>1</sup> § 5 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c. i w związku z tym nieważne na podstawie art. 58 § 1

k.c. Wskazali, że strony nie uzgodniły wszystkich istotnych elementów umowy, a warunki umowy ani kurs kupna franka szwajcarskiego nie były z powodami negocjowane. Powodowie wskazali, że mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy. Podali, że domagają się zasądzenia tytułem zwrotu od pozwanego sumy wszystkich wpłaconych na rzecz Banku kwot (rat kredytowych oraz opłat okołokredytowych), które za okres od dnia zawarcia umowy do 11.03.2021 r. wyniosły 334.024,16 zł. (pozew k. 3-31).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powodów zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Zaprzeczył wszelkim twierdzeniom strony powodowej poza wyraźnie przyznanymi. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów oraz wskazał na braku solidarności strony powodowej. Pozwany zakwestionował twierdzenia powodów do co tego, jakoby nie mieli możliwości negocjowania postanowień umowy kredytu. Wskazał ponadto, że powodowie nie udowodnili zasadności powództwa co do zasady ani wysokości (odpowieź na pozew k. 97-121).

Na rozprawie w dniu 31 maja 2022 r. powodowie oświadczyli, że: zapoznali się z treścią doręczonego im przez Sąd pouczenia o skutkach stwierdzenia abuzywności niektórych postanowień umowy oraz skutkach ustalenia nieważności umowy, rozumieją treść tego pouczenia oraz, chcąc skorzystać z ochrony konsumenckiej, odmawiają potwierdzenia zawartych w umowie abuzywnych klauzul przeliczeniowych i chcą uznania umowy kredytowej za nieważną w całości. (protokół rozprawy płyta k. 281)

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Wnioskiem z dnia 29 listopada 2008 r. J. L. i L. L. zwrócili się do (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. o udzielenie kredytu w kwocie 360.000 zł, w rubryce „waluta” wpisując: „CHF”. Kredyt miał być przeznaczony na zakup nieruchomości i spłatę kredytu hipotecznego uprzednio zaciągniętego przez powodów. Wraz z wnioskiem kredytowym kredytobiorcy złożyli oświadczenie, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez Bank warunkami udzielenia kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych, jak i w walucie CHF, oraz symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i w walucie obcej, są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem ww. kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez nich raty kredytu w okresie kredytowania i decydują się na zaciągnięcie kredytu w walucie CHF. Kredytobiorcy złożyli również oświadczenia, iż zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz są świadomi ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia ww. kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową (wniosek kredytowy k. 149-150, oświadczenia k. 152, 153, 154).

W dniu 22 września 2008 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) S.A. w W. (kredytodawcą), a powodami (kredytobiorcami) została zawarta umowa kredytu nr (...), na podstawie której bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 178.650 CHF w celu nabycia nieruchomości kredytowanej (grunt) oraz spłatę zobowiązań finansowych (kredytu hipotecznego w (...) Banku S.A.). Okres kredytowania: od daty zawarcia umowy do 4 października 2038 r., spłata następowała w miesięcznych ratach równych. Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,83 %, na co składa się stopa referencyjna w postaci LIBOR dla CHF3M ustalona na dzień sporządzenia umowy kredytu w wysokości 2,78% i marża podstawowa. Kredyt został wypłacony:

- w kwocie 53.076,33 CHF - na rachunek (...) Banku S.A. tytułem całkowitej spłaty kredytu zaciągniętego uprzednio przez powodów w przedmiotowym banku;

- w kwocie 254.494,04 zł - bezpośrednio na rzecz zbywcy nieruchomości nabywanej przez powodów. Wypłata tej drugiej części kredytu (w PLN) została dokonana po przeliczeniu kwoty kredytu w CHF według kursu kupna określonego w tabeli banku z dat wypłat każdej z dwóch transz. (umowa kredytu z załącznikami k. 41-49, zaświadczenie o wypłacie kredytu k. 63, potwierdzenia złożenia dyspozycji przelewu k. 179, 180, 181).

Zgodnie z ust. 3.2.3 załącznika nr 5 do umowy kredytu - Regulaminu produktowego - kwota kredytu będzie wypłacona kredytobiorcy w złotych, przy czym bank dokonuje przewalutowania według kursu obowiązującego w banku na podstawie Tabeli Kursów obowiązującej w banku. Zgodnie z ust. II pkt 2.3.1 umowy kredytu, spłata kredytu

następowała poprzez obciążenie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorców kwotą w złotych stanowiącą równowartość raty w CHF obliczonej przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w tabeli kursów banku, obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorcy zobowiązali się zapewniać wpływ środków pieniężnych na ich rachunek bankowy w wysokości pokrywającej należności banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Jeżeli bank prowadzący rachunek bankowy odmówi obciążenia tego rachunku, wówczas bank miał prawo do ponawiania obciążeń rachunku bankowego kwotą bieżącej raty powiększoną o zadłużenie przeterminowane oraz inne należności aż do momentu spłaty wszystkich należności banku. Za zgodą banku kredytobiorcy mogli dokonywać spłat kredytu także w inny sposób, w tym mogli dokonać spłaty również w CHF lub innej walucie. Jeżeli spłata kredytu nastąpiłaby w innej walucie niż CHF, wówczas kwota ta miała zostać przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.". Kredytobiorcy mogli po dokonaniu wypłaty kredytu złożyć wnioski o dokonanie zamiany waluty kredytu udzielonego w CHF na walutę oferowaną w banku dla kredytów mieszkaniowych. Zmiany waluty strony mogły dokonać w formie pisemnego aneksu. W aneksie o zmianie waluty kredytu strony miały ustalić również wysokość oprocentowania dla kwoty kredytu przeliczonej na nowo wybraną walutę. Przeliczenie kwoty kredytu oraz należnego oprocentowania, prowizji, kosztów i opłat na nowo wybraną walutę miało nastąpić w dniu zmiany umowy kredytu, według kursu właściwego dla danego rodzaju transakcji (sprzedaży lub zakupu przez bank waluty obcej), przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.". Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu, jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegną zwiększeniu. Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany 3 miesięcznej stawki LIBOR dla CHF, rata kredytu ulegnie zwiększeniu. (ust. II pkt 6.1-2 umowy) (umowa kredytu z załącznikami k. 41-49, regulamin kredytowy k. 50-55, regulamin produktowy k. 56-59).

W aneksie nr (...) z dnia 6 maja 2009 r. w § 1 wskazano, że na wniosek kredytobiorcy powraca się do pierwotnego terminu spłaty i ostateczna data spłaty kredytu zostaje ustalona na 04.10.2038 r. Prowizja za sporządzenie aneksu wynosiła 250 zł (§ 4) (aneks nr (...) k. 62).

W okresie od 4.11.2008 r. do 11.03.2021 r. powodowie spłacali kredyt w złotych polskich i w tym okresie zapłacili na rzecz banku tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 333.089,15 zł i 250 zł prowizji za aneks oraz uiścili kwotę 685 zł za opłat za wydane przez Bank zaświadczenia. (zaświadczenie Banku - zestawienie spłat k. 65-68).

Powodowie są małżeństwem, w ich związku małżeńskim obowiązuje ustrój ustawowej wspólności majątkowej. Powodowie potrzebowali uzyskać kredyt w kwocie 370.000 zł w celu zakupu ziemi i spłaty kredytu zaciągniętego uprzednio przez powodów w (...) Banku S.A. Poprzednik prawny pozwanego banku przedstawił powodom ofertę kredytu w CHF. Powodowie uznali zaproponowane im warunki kredytu za atrakcyjne. Ofertę kredytu otrzymali przez pocztę e-mail. Powodom nie proponowano możliwości negocjacji zapisów umowy, dlatego nie zdawali oni sobie sprawy z takiej opcji. Przed zawarciem ww. umowy pracownik banku zapewnił powodów, że CHF jest walutą stabilną. Pracownik banku nie przedstawił powodom wykresów dotyczących kształtowania się kursu waluty CHF ani nie poinformował ich o ryzyku kursowym. Pracownik banku nie zaproponował powodom zabezpieczenia przed ryzykiem kursowym. Do obsługi ww. kredytu powodowie założyli konto w walucie PLN, z którego to rachunku bank pobierał raty kredytu i przeliczał je po swoim kursie na CHF. W chwili zawarcia ww. umowy kredytowej powodowie mieli inny kredyt, który również spłacali w polskich złotych. Powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej, kilka lat temu sprzedali zakupioną działkę, na której ostatecznie nie zbudowali domu. (przesłuchanie powodów w charakterze stron płyta k. 281).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dokumentów, których wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powodów przesłuchanych w charakterze strony, uznając je za wiarygodne w całości.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd oddalił wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków A. P. i J. U. (pkt 4 postanowienia z 20.09.2021 r. k. 226). Z punktu widzenia oceny umowy banku z konsumentem nie ma bowiem znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury. Dokonując incydentalnej kontroli konkretnej umowy zawartej przez konsumenta, konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. Trudno poprzez sformułowaną przez pozwanego tezę dowodową dążyć do ustalenia reguł wykładni umowy określonych w art. 65 § 2 k.c., skoro powodowie nie negocjowali z pozwanym warunków umowy przed nawiązaniem spornego stosunku prawnego. Umowa ta została bowiem zawarta na zasadzie adhezyjnej, gdzie jej treść, została przedstawiona, czy wręcz narzucona powodom przez pozwanego.

Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych sądowych (pkt 2 postanowienia z 20.09.2021 r. k. 226). W ocenie Sądu przedmiotowe wnioski miały wykazać fakty nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, z uwagi na stwierdzenie nieważności umowy kredytu łączącej strony niniejszego postępowania i w konsekwencji - uwzględnienie roszczenia głównego powodów o zwrot nienależnie pobranych świadczeń, których wysokość została wykazana przez stronę powodową dowodami z dokumentów.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Powództwo zasługuje na uwzględnienie niemalże w całości.

Sąd uznał, że postanowienia zawartej przez strony umowy dotyczące określenia mechanizmu denominacji poprzez przyznanie wyłącznie jednej ze stron umowy możliwości dowolnego i nieograniczonego modyfikowania wysokości świadczenia - są sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c., określającym granice swobody umów. Należy jednak zaakcentować, że z uwagi na fakt, że powodowie są konsumentami, ww. postanowienia, wobec ich abuzywności - co zostanie szerzej opisane w dalszej części niniejszego uzasadnienia - nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 28.04.2022 r. sygn. akt III CZP 40/22).

Zgodnie z postanowieniami umowy kredytu z dnia 22 września 2008 r., pozwany bank pozostawił do dyspozycji kredytobiorców (powodów) kredyt w kwocie 178.650 CHF. W związku z przeznaczeniem kredytu na finansowanie zobowiązań w Polsce środki miały zostać wypłacone w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu z tabel kursowych pozwanego Banku. Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone zasadnicze uprawnienia i obowiązki stron zdają się przemawiać za możliwością uznania będącej przedmiotem sporu umowy za umowę o kredyt.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 art. 69 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą

wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W chwili zawarcia umowy kredytu między powodami, a poprzednikiem prawnym pozwanego, prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a) zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak jest ustawowej definicji kredytu denominowanego. Przyjmuje się, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. ***Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany.*** Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany wszelkie operacje z walutą wykonywane są jedynie dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi. Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on denominowany. Nie zmienia to jednak w charakteru kredytu.

Kredyt walutowy to kredyt udzielony w innej niż złote polskie walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. Zgodnie z ust. 3.2.3 załącznika nr 5 do umowy kredytu – Regulaminu produktowego, kredyt został wypłacony w walucie polskiej. Jedynie w części kredyt został wypłacony w walucie CHF - bezpośrednio na rzecz (...) Banku S.A., w którym powodowie posiadali uprzednio zaciągnięty kredyt hipoteczny (spłacany przez nich także wyłącznie w złotych polskich). W ocenie Sądu, okoliczność, że wypłata części ww. kredytu nastąpiła w walucie CHF nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Należy bowiem zaakcentować, że powyższa wypłata nastąpiła celem całkowitej spłaty wcześniej zaciągniętego przez powodów w innym banku kredytu, także powiązanego z walutą CHF. Należy podkreślić, że ten wcześniejszy kredyt powodowie spłacali wyłącznie w złotych polskich.

Jak wynika z całokształtu okoliczności sprawy, obca waluta w postaci franka szwajcarskiego pojawiła się w umowie kredytu jako środek służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, poprzez niższe oprocentowanie naliczane od waluty CHF, do której kredyt był denominowany. Intencją powodów, zapewne wiadomą pozwanemu w momencie zawierania umowy kredytu, było uzyskanie środków w walucie polskiej, co wynikało choćby stąd, że spłata zobowiązania powodów finansowana z kredytu zaciągniętego w pozwanym banku, miała nastąpić w złotych polskich.

Zdaniem Sądu, kwestionowana umowa nie sprzeciwia się przepisowi art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. Umowa kredytowa w sprawie niniejszej poprzez denominację odnosi wysokość spłacanej kwoty do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Taka umowa jest ekonomicznym odpowiednikiem kredytu w walucie obcej - przeliczenie pozwala na wyrażenie wierzytelności wynikającej z umowy kredytowej w walucie obcej, a tym samym pozwala na udzielenie kredytu oprocentowanego

stopami właściwymi dla tej waluty (co może być korzystne dla kredytobiorcy). Podobnie jak w przypadku kredytu udzielonego i wypłaconego w CHF kredyt denominowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu CHF, co oznacza, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy.

Umowa kredytu denominowanego nie była sprzeczna z obowiązującym do stycznia 2009 r. brzmieniem art. 358 § 1 kc. Przepis ten wskazywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. W tym okresie obowiązywał już bowiem art. 358 (1) § 2 kc zezwalający na określenie wysokości świadczenia pieniężnego przez odwołanie do innego niż pieniądź miernika wartości. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego, zaś banki posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych. Polska doktryna prawa a za nią dotychczasowe orzecznictwo zgodnie łączy art. 358 (1) § 2 kc ze zjawiskiem zmiany wartości świadczenia pieniężnego w czasie, w szczególności ze względu na inflację. Jednak wypada zauważyć w tym miejscu, że denominacja w rozumieniu rozważanej umowy stron nie służy jedynie (czy może raczej: w ogóle) określenia na przyszłość wysokości świadczenia zgodnie z jego przyszłą wartością. Celem klauzuli tej jest zastosowanie w umowie kredytu innej stawki referencyjnej oprocentowania niż w przypadku waluty polskiej (np. stawki LIBOR). Przy takim zastosowaniu tej klauzuli kredytobiorca może otrzymać kredyt na lepszych warunkach niż w złotówkach (poprzez niższe oprocentowanie), zaś bank – zwiększyć liczbę klientów (a tym samym swój przychód) poprzez zaoferowanie bardziej konkurencyjnego produktu. Naliczanie odsetek według korzystniejszej stopy procentowej (dzięki finansowaniu kredytu we frankach) było możliwe (z punktu widzenia banku) jedynie w przypadku przeliczenia wierzytelności kredytu na franki. Tylko wówczas możliwe było tzw. zamknięcie pozycji walutowej banku, czyli doprowadzenie do sytuacji, w której aktywa i pasywa banku wyrażone w obcej walucie mają tę samą wartość.

Pogląd o dopuszczalności umowy kredytu denominowanego (również indeksowanego) przed rokiem 2011 (kiedy w ustawie Prawo bankowe określono jej postanowienia) należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Last but not least należy wskazać, że ustawodawca w aktach prawnych wydanych po dacie zawarcia umowy dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) Zdaniem Sądu jest to ostateczny argument przemawiający za brakiem wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 kc nieważności umów tego rodzaju: żaden ustawodawca nie wprowadzałby regulacji dotyczących umów uznawanych przez siebie za nieważne. A przecież konstrukcja kredytu denominowanego o zawarta w ustawie i w rozważanej tu umowie jest identyczna.

W przypadku umowy kredytu zawartej przez powoda **nie sposób jest również mówić o nieważności ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego** (art. 58 § 2 kc). Z materiału dowodowego nie wynika, aby powód zawierając umowę działał w sytuacji przymusowej. Zdaniem Sądu, rozważana w sprawie niniejszej umowa kredytu denominowanego do CHF nie sprzeciwia się zasadom współżycia społecznego. Umowy tego rodzaju wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. Powodowie nie znajdowali się w nietypowej sytuacji, w szczególności nie działali w warunkach konieczności finansowej. Również właściwości osobiste powodów nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: powodowie nie wskazywali na wyjątkowe utrudnienia w rozumieniu umowy kredytowej i jej warunków ekonomicznych.

Choć tak rozumianą denominację kredytu należy uznać za dopuszczalną co do zasady i można przedstawić przykłady jej zastosowania zgodnego z prawem, w ocenie Sądu postanowienia umowy opisane w pozwie, a określające denominację są jednak sprzeczne z art. 353 (1) k.c. Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego

jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości. Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela (R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157).

Orzecznictwo SN dotyczące kredytów denominowanych, ale również indeksowanych nie rozważało szczegółowo tej kwestii pod kątem jedynie wykładni art. 353 (1) kc. W wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r. w sprawie IV CSK 597/13 wskazano, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia na rzecz przedsiębiorcy ze strony jego kontrahenta (konsumenta). Pogląd ten jest podzielany przez sądy powszechne. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r. w sprawie VI ACa 726/16 stwierdzono, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c.”.

Należy ponadto zwrócić na dwie uchwały 7 sędziów SN, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91 Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego. Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91 Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek zastrzegł konieczność wskazania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

W umowie będącej przedmiotem niniejszego postępowania strony wskazały kwotę udzielonego kredytu oraz sposób określania oprocentowania oparty o średnią arytmetyczną stawek LIBOR. Wprowadzono do umowy klauzulę, na podstawie której przeliczano wysokość kredytu oraz spłaty według kursu z tabeli banku z dnia zapłaty czy wypłaty.

W umowie kredytu brak jest precyzyjnych zasad, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów. Brak jest również jest również przepisów prawa, które wpływają na sposób określania kursu przez pozwanego. Oczywiście bank nie ma wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych (przynajmniej jeśli chodzi o nieduży w skali światowej bank – poprzednika prawnego pozwanego). Jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy jest niczym nieograniczony. Wbrew pozorom kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu wystarczającej granicy. Ustalenie kursu na zbyt niskim (w przypadku kupna) lub zbyt wysokim (w przypadku kursu sprzedaży) po prostu nie musi spowodować rezygnacji kontrahentów banku z transakcji walutowych już tej przyczyny, iż zgodnie z umową są zobowiązane do zawierania takich transakcji. Bank może ponadto ustalić równocześnie kilka tabeli kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji (a więc inny kurs stosować dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzielaniem i spłatą kredytów). Postanowienia umowy definiujące tabelę kursów nie zawierają zatem precyzyjnych reguł czy wzoru pozwalających na następczą weryfikację kursu.

W ten sposób pozwany bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania drugiej strony choćby przez podniesienie kursu sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat i zwiększenia wyrażonego w złotych polskich świadczenia kredytobiorcy.

Zdaniem Sądu strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez postanowień odnoszących się do przeliczeń PLN na CHF. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej. Sądowi nie są znane żadne przepisy prawa polskiego, zakazujące stosowania stóp procentowych charakterystycznych dla CHF do wierzytelności wyrażonych w PLN. Jednakże na rynku takie umowy nie są zawierane. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej innej waluty do PLN byłoby ekonomicznie niewykonalne.

Reasumując, należy założyć, że bez omówionych wyżej postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez bank, wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, zarówno wysokości świadczenia własnego (kwoty kredytu) jak i kredytobiorców, w szczególności bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, sporna umowa kredytu nie zostałaby zawarta. W konsekwencji zachodzi konieczność uznania za nieważną całość umowy. Również zawarcie aneksu do umowy, w którym przewidziano możliwość spłaty kredytu z rachunku w CHF, nie sanuje wadliwej od początku umowy. Zawarcie przez strony nieświadome nieważności umowy aneksu dotyczącego jednego z jej postanowień pozostaje bezskuteczne, gdyż aneks taki nie przywracał bytu prawnego całej nieważnej umowy. Z opisanych wyżej przyczyn zawarta przez strony umowę kredytu należało uznać za nieważną.

**Sąd uznał, że opisane wyżej klauzule przeliczeniowe zawarte w ww. umowie stanowią postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.** Zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Zgodnie z § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie zaś z § 3, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Powodowie zawarli umowę kredytową z poprzednikiem prawnym pozwanego jako konsumenci. Pozwany był natomiast przedsiębiorcą.

W okolicznościach niniejszej sprawy powodowie bez wątplenia nie mieli wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umowy (postanowień dotyczących sposobu ustalania kursu waluty). Wpływ powodów na umowę w istocie ograniczał się do takich kwestii jak: przystąpienie do umowy, orientacyjne określenie wysokości kredytu (z uwagi na zastosowane zabiegi denominacyjne nie było możliwości precyzyjnego określenia kwoty kredytu), szacowany okres spłaty, prowadzenie negocjacji co do wysokości marży czy prowizji. Powodowie nie byli informowani o sposobie ustalania kursów walut w stworzonej przez pozwanego bank Tabeli kursów, o sposobie przeliczania rat wyliczonych we frankach szwajcarskich na walutę spłaty, czyli na złotówki. W istocie postanowienia umowne znajdowały się we wzorcu umowy zaproponowanym przez bank, który nie podlegał negocjacom i nie był negocjowany.

Pozwany nie wykazał, że powodowie indywidualnie uzgodnili postanowienia dotyczące klauzul waloryzacyjnych, w tym sposobu ustalenia wysokości kursów walut.

Stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany chociaż powołał się na indywidualne uzgodnienie postanowień, które powodowie kwestionował, nie przedstawił dowodów, aby były one z nimi negocjowane. Samo przeczenie stanowisku powodów, którzy twierdzili, że nie uzgadniano z nimi zapisów umowy nie było wystarczające.

Powodowie kwestionowali postanowienia umowy kredytowej zawarte w pkt 3.2 ppkt 3.2.3 Regulaminu stanowiącego załącznik nr 5 do umowy oraz pkt 2.3.1 umowy, czyli postanowienia dotyczące procesów denominacyjnych. Możliwość arbitralnego ustalania kursu CHF przez bank - co zostało poddane szerszej analizie wyżej - czyli w istocie jednostronne kształtowanie treści stosunku prawnego w czasie jego trwania, niewątpliwie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy kredytobiorcy (konsumenta). Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (T. S. w głosie do uchwały Sądu Najwyższego z 13.01.2011 r., III CZP 119/10, Głosa 2012/2/71-75). Rażąco naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

Nieistotna jest przy tym, z punktu widzenia możliwości stwierdzenia abuzywności w niniejszej sprawie, kwestia, czy wspomniane klauzule abuzywne określają główne świadczenie stron, czy też nie. W ocenie Sądu klauzule określają główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. ale są one sformułowane w sposób niejednoznaczny, wobec czego, stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., podlegają badaniu pod względem abuzywności. Nie można uznać za jednoznaczne takiego sformułowania treści zapisów umownych, z którego nie wynika kwota udzielonego kredytu. W przypadku kredytu złotowego denominowanego do CHF, o jednoznaczności można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby umowa określała wysokość udzielonego kredytu w dniu jej zawarcia. Wskazanych postanowień nie można też było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie do kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie określała jednoznacznie, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabel banku będą określane. W chwili zawarcia umowy ani powodowie, ani przedstawiciele banku, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na polskie złote, celem wypłaty kredytu, ani w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty. Umowa nie określała podstaw, aby je ustalić. Również okoliczności zawarcia spornej umowy przemawiają za uznaniem abuzywności kwestionowanych klauzul (art. 382<sup>2</sup> k.c.). W momencie zawierania umowy, wobec braku należytej informacji ze strony banku, powodowie nie zdawali sobie sprawy z tego, iż kurs CHF może wzrosnąć nawet dwukrotnie w stosunku do złotówki. Gdyby byli tego świadomi, prawdopodobnie nie zawarliby przedmiotowej umowy.

W konsekwencji abuzywności klauzul dotyczących denominacji, stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie wiążą one konsumentów (powodów). Z kolei zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wobec ustalenia abuzywności klauzul, strony pozostałyby związane umową kredytu w pozostałym zakresie, pod warunkiem, że umowa mogłaby być wykonywana pomimo pozbawienia jej usuniętych z niej klauzul waloryzacyjnych.

Usunięcie z przedmiotowej umowy kredytu kwestionowanych w pozwie klauzul umownych jako abuzywnych, prowadzi do nieważności umowy, bowiem możliwość jej wykonywania w kształcie pozbawionym tych klauzul nie jest, zdaniem Sądu, możliwa. Po wyeliminowaniu postanowień o waloryzacji kredytu, w tym postanowień o sposobie przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w CHF na złote polskie, a następnie salda kredytu wyrażonego w CHF na złote polskie celem ustalenia kwoty raty, okazuje się, że w umowie podpisanej przez strony nie ma podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umowy było, że uzgodnione przez strony oprocentowanie będzie oparte na stopie LIBOR, adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Wobec uznania niedopuszczalności

zastosowanego mechanizmu denominacji, umowa nie zawiera postanowień określających wynagrodzenie banku za udzielenie kredytu. Tym wynagrodzeniem nie mogły być zastrzeżone w umowie odsetki, gdyż ich wysokość strony skalkulowały w odniesieniu do zwaloryzowanej do waluty obcej kwoty kredytu. Podobnie należy ocenić sytuację wyeliminowania postanowienia umownego o wskazywaniu przez bank wysokości raty w piśmie nadsylnym po wypłacie kredytu. Wyeliminowanie tego postanowienia sprawia, że pozostałe w umowie zapisy nie dają podstaw do obliczenia wysokości rat, w których kredyt miałby być spłacany.

Trzeba zaznaczyć, że nie istniały i nie istnieją przepisy dyspozytywne ani ustalone zwyczaje, które można byłoby zastosować, aby wyeliminować wymienione braki i uniknąć stwierdzenia nieważności spornej umowy. Pozbawiona klauzul abuzywnych umowa wymagałaby ustalenia przez Sąd za strony zarówno wysokości udzielonego kredytu, jak też kwoty „kredytu do wypłaty” po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złotówki, wprowadzenia poprawnego mechanizmu waloryzacji, a także wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany oraz wynagrodzenia banku za jego udzielenie.

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13), w myśl którego w przypadku uznania danego postanowienia za abuzywne, przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego postanowienia poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Pogląd ten nie zasługuje na uznanie choćby dlatego, że takie rozstrzygnięcie stanowiłoby zachętę do dalszego stosowania klauzul niedozwolonych. Jeśli konsekwencją wyeliminowania klauzul niedozwolonych z umowy miałyby być jedynie takie jej ukształtowanie, w wyniku którego przedsiębiorca uzyskiwałby z niej godziwy zysk, przedsiębiorca nie miałby wystarczającego powodu, aby przestać je stosować. Mając do wyboru umowę z klauzulami niedozwolonymi i szansę na nadzwyczajne korzyści z nich wynikające oraz z drugiej strony umowę bez klauzul abuzywnych, która zapewni mu tylko uczciwy zysk, możliwe, że znajdą się przedsiębiorcy, którzy nigdy nie zrezygnują ze stosowania tychże klauzul. Celem każdego przedsiębiorcy jest bowiem maksymalizacja zysku, czasami trudna do pohamowania samymi zasadami etyki.

Wobec powyżej opisanego, możliwego mechanizmu działania przedsiębiorców na rynku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: „z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". (zob. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok TSUE z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)). Wobec powyższego, nie sposób byłoby zaakceptować pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/17), o możliwości stosownego wypełnienia luk w umowie po stwierdzeniu abuzywności określonego postanowienia. Pogląd ten został wyrażony w oderwaniu od wyżej wymienionego orzecznictwa TSUE oraz dyrektywy 93/13, jako że analizowana przez Sąd Najwyższy umowa została zawarta przed dniem wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Wypada wskazać, że o możliwych skutkach stwierdzenia abuzywności niektórych zapisów umowy kredytu wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r., (C - 260/18).

TSUE uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał jednoznacznie, że w sytuacji gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy. Równocześnie z analizy wyroku TSUE oraz obowiązujących w Polsce przepisów należy wnioskować, że polskie przepisy nie pozwalają na uzupełnienie luk w umowie po wykreśleniu nielegalnych klauzul. Umowa po usunięciu tych klauzul może jednak wciąż obowiązywać tylko w sytuacji, gdy będzie to prawnie możliwe.

Wobec powyższego Sąd uwzględnił powództwo o ustalenie, że ww. umowa jest nieważna. (pkt 1 wyroku).

W świetle art. 189 k.p.c. zasadniczą przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. W ocenie Sądu powodowie mieli interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, pomimo równoczesnego zgłoszenia roszczenia o zapłatę. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorców o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie, na co stanowczo wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 9 stycznia 2019 r. w sprawie I CZ 112/19 zapadłego w podobnej sprawie. Tymczasem stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń (z uwzględnieniem wcześniejszego wyводу). Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc.

Podzielić należy pogląd wyrażony w podobnej sprawie przez Sąd Apelacyjny w Katowicach (wyrok z 8 marca 2018 r., sygn. I ACa 915/17, Legalis 1760241), który trafnie stwierdził iż powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy w/w umowa [umowa kredytu] ich wiąże, jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie.

Z przyczyn już wskazanych umowa okazała się nieważna, natomiast powodowie mają interes w ustaleniu takiej nieważności, w szczególności ze względu na konieczność uregulowania swojej sytuacji na przyszłość. Nieważność umowy ab initio oznacza w niniejszej sprawie, że wszelkie dokonane przez pozwanego zmiany regulaminu nie mogły odnieść pożądanego skutku i należy je uznać za bezskuteczne. Stwierdzenie nieważności umowy - co dla każdego prawnika oznacza brak zobowiązań płynących z tej umowy - jest wystarczające dla uzyskania pożądanej przez powodów ochrony prawnej.

Żądanie zapłaty jest również uzasadnione (pkt 2 wyroku), z wyjątkiem żądania zasądzenia kwoty 685 zł. Jako podstawę prawną uwzględnienia powództwa w tej części należy wskazać art. 410 § 2 k.c. Przepis ten stanowi, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W niniejszej sprawie spełniona została dyspozycja zawarta w art. 410 § 2 k.c. Świadczenie to w związku z nieistnieniem zobowiązania podlega zatem zwrotowi w całości. Wobec powyższego, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów do ich majątku wspólnego kwotę 333.346,32 zł.

Okoliczność, że spłata kredytu następowała w oparciu o mechanizm umownego potrącenia, nie niweczy możliwości zasądzenia świadczenia powodów w oparciu o przepis art. 410 k.c. Sankcją nieważności jest dotknięta cała czynność prawna, a zatem również mechanizm spłaty rat, który polegał na pobieraniu przez pozwanego środków zalegających na rachunku bankowym powodów. Powodowie utrzymywali na swoim rachunku bankowym kwoty wskazywane przez

kredytodawcę, które pozwany Bank pobierał w celu spłaty zobowiązań z nieważnej umowy, co działo się za wiedzą obu stron, które godziły się na przejście własności środków pieniężnych z powodów na pozwanego. Należy zatem przyjąć, że powodowie spełnili świadczenie na rzecz pozwanego.

W ocenie Sądu, roszczenia powodów nie są przedawnione. Roszczenie o ustalenie w ogóle nie podlega przedawnieniu, natomiast w przypadku żądania zapłaty - do dnia wytoczenia powództwa termin przedawnienia jeszcze nie upłynął. W ocenie Sądu Okręgowego, granicznym momentem, z którym można wiązać początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zwrot świadczonych przez kredytobiorców kwot jest na kanwie sprawy niniejszej dzień opublikowania wyroku Trybunału w sprawie C-260/18 (D.), którego wydanie było szeroko komentowane w Polsce. Tezy płynące z tego orzeczenia, dotyczące m.in. niemożności uzupełniania luk w umowie powstałych na skutek eliminacji warunków nieuczciwych z odwołaniem się do przepisów o charakterze ogólnym (co było przedmiotem niektórych rozstrzygnięć sądowych) niewątpliwie, winny stanowić asumpt dla kredytobiorców do przedsięwzięcia czynności zmierzających do ochrony swoich praw. Dlatego też, mając na względzie konieczną do przyjęcia fikcję z art. 120 § 1 k.c., w ocenie Sądu data 4 października 2019 r., tj. dzień następujący po dniu opublikowania orzeczenia wyznaczać winna początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę kwot już przez kredytobiorcę uiszczonych. Orzeczenie było bowiem niezwłocznie opublikowane na powszechnie dostępnych stronach internetowych Trybunału oraz było przedmiotem szerokiej relacji medialnej, co należy traktować w kategoriach faktu powszechnie znanego. Tym samym roszczenia dochodzone pozwem nie przedawniły się przy uwzględnieniu terminu ogólnego z art. 118 k.c. Przyjęcie odmiennej tezy godziłoby w zasadę skuteczności dyrektywy (effet utile). Poszukiwanie wcześniejszego początku biegu terminu przedawnienia, jeżeli założenie to nie jest obalone szczególnymi okolicznościami danej sprawy, np. wcześniejszym wyraźnym kwestionowaniem przez konsumenta klauzul przeliczeniowych czy indeksacyjnych i następczym wieloletnim zaniechaniem dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, nie byłoby do pogodzenia z zasadami ochrony praw konsumenta, odstrasającym skutkiem dyrektywy oraz byłoby wątpliwe z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, gdyż usprawiedliwiałoby przedsiębiorcę z korzystania z nieuczciwych warunków. Tym samym, wobec wystąpienia przez powodów na drogę sądową w maju 2021 r. należy uznać, że ich roszczenie o zapłatę nie uległo przedawnieniu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1). Ponadto, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty zostały zasądzone na rzecz powodów od dnia 29 lipca 2021 r. (tj. od dnia następującego po upływie 14 dni od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, co miało miejsce w dniu 14.07.2021 r., epo k. 95) do dnia zapłaty. W pozostałej części roszczenia odsetkowego Sąd oddalił powództwo. W ocenie Sądu wyznaczony przez powodów termin do ustosunkowania się do ich żądania - powodowie wnosili o zasądzenie odsetek liczonych od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu - był zbyt krótki, biorąc pod uwagę specyfikę roszczenia i fakt, że wcześniej powodowie nie wzywali pozwanego do zapłaty.

W ocenie Sądu, powodowie już w chwili wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie byli zdecydowani, aby domagać się ustalenia, że przedmiotowa umowa kredytowa jest nieważna w związku z zawartymi w niej postanowieniami abuzywnymi. Fakt późniejszego pouczenia przez Sąd powodów (w toku niniejszego procesu) o skutkach prawnych odmowy potwierdzenia klauzul abuzywnych nie był zatem podstawą do podjęcia przez powodów ww. decyzji. Przedmiotową decyzję powodowie podjęli bowiem już wcześniej (w dacie wniesienia pozwu) i zdaniem Sądu brak podstaw do oddalenia żądania odsetkowego powodów za okres od upływu 14-dniowego terminu od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do daty potwierdzenia przez powodów przed Sądem ich uprzednio już podjętej decyzji o odmowie potwierdzenia zawartych w umowie klauzul abuzywnych.

W pkt 3. wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, tj. co do kwoty 685 zł, uiszczonej przez powodów tytułem opłaty za wydane przez Bank zaświadczenia (k. 63, k. 643). Sąd oddalił żądanie pozwu w powyższym zakresie uznając, że opłaty te nie były bezpośrednio związane z umową kredytową. Powodowie zostali poinformowani

w zaświadczeniach wydawanych na ich prośbę o opłatach za nie (110 zł i 575 zł). Wobec powyższego Sąd uznał, że podstawy pobrania powyższych opłat nie stanowiła umowa kredytowa, a tym samym nieważność umowy nie skutkowałą uznaniem ww. opłat za świadczenia nienależne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c. (pkt 4 wyroku). Powództwo zostało uwzględnione niemalże w całości, w związku z czym Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu wszystkich kosztów procesu poniesionych przez powodów. Na koszty te, w łącznej kwocie 11.834 zł, złożyły się: uiszczona opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powodów w kwocie 10.800 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) i opłata skarbową od pełnomocnictw w kwocie 34 zł.

## ZARZĄDZENIE

(...)